

Paweł Polak

(Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie)

Julian Edwin Zachariewicz – filozoficzne ścieżki galicyjskiego intelektualisty*

Artykuł przedstawia postać zapomnianego polskiego intelektualisty Juliana Edwina Zachariewicza (1883–1939?). Był on synem słynnego polskiego architekta, rektora lwowskiej Szkoły Politechnicznej Juliana Oktawiana Zachariewicza. Przyszły myśliciel wykształcony został w szkołach dawnej Galicji we Lwowie i w Chyrowie. Studiował filozofię i wiele innych dyscyplin, głównie we Lwowie i w Berlinie. Pracował jako pisarz i dziennikarz, ale publikował również przyczynki filozoficzne. Interesowały go relacje nauka–wiera (np. monizm E. Haeckla). W niniejszej pracy poddano analizie rolę filozofii w pracach i korespondencji Zachariewicza (korespondował ze znanymi myślicielami: K. Twardowskim, A. Einsteinem, W. Wundtem, M. Grabmannem). Zwrócono również uwagę na interesującą współpracę Zachariewicza z Polskim Towarzystwem Filozoficznym.

Słowa kluczowe: J.E. Zachariewicz, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Lwów

Wstęp

Pośród licznych intelektualistów galicyjskich wyróżnia się postać Juliana Edwina Zachariewicza, syna słynnego lwowskiego architekta i rektora lwowskiej Szkoły Politechnicznej Juliana Oktawiana Zachariewicza (1837–1898). Nie tylko inteligenckie pochodzenie, nie tylko intrygująca kariera zawodowa, ale przede wszystkim szczególnie nastawienie do filozofii powoduje, że warto przyjrzeć się bliżej tej postaci i jej udziałowi w polskim ruchu filozoficznym

* Autor składa serdeczne podziękowania p. Sławomirowi Zachariewiczowi za udostępnienie materiałów z archiwum rodzinnego i za wyrażenie zgody na ich publikację. Autor również wyraża wdzięczność za pomoc w dotarciu do materiałów oraz za zgodę na ich publikację pracownikom Połączonych Bibliotek Wydziału Filozofii i Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (materiały z Archiwum Kazimierza Twardowskiego i fotografia J. Zachariewicza) oraz pracownikom Universitätsarchiv Leipzig (list J. Zachariewicza do W. Wundta) i Archiv des Grabmann-Instituts (list J. Zachariewicza do M. Grabmanna).

pierwszych czterech dekad XX w. Postać ta z jednej strony budzi kontrowersje, z drugiej zaś potwierdza, że obraz galicyjskiego inteligenta trudno ująć w sztywne ramy, bo może być daleki od stereotypów.

Rola intelektualistów w życiu społeczno-kulturalnym dawnej Galicji wciąż domaga się badań, inspirując do kolejnych poszukiwań¹. Szczególnie ważne zagadnienia wiążą się z miejscem filozofii w życiu wspomnianej grupy społecznej. Równie ważne pytania dotyczą wpływu filozofii na odbudowę polskiego społeczeństwa u progu niepodległości, w którym to procesie znaczny udział mieli wychowankowie galicyjskich szkół i uczelni. Intrigująca postać Juliana Edwina Zachariewicza przynosi w tej materii wiele interesujących informacji. Do tej pory poświęcono mu zaledwie dwa opracowania, znacząco zresztą różniące się w stawianych ocenach². W ostatnich latach udało się ustalić kolejne fakty związane z życiem Zachariewicza, warto więc na nowo spojrzeć na tę postać reprezentującą polską filozofię uprawianą poza murami uniwersytetów dawnej Galicji. Przyjrzymy się też dokładniej roli, jaką w jego działalności intelektualnej odegrała filozofia.

Najpierw przedstawiony zostanie zarys biografii Zachariewicza, następnie charakterystyce poddamy najważniejszy obszar jego zainteresowań filozoficznych, który związany jest z religią i jej stosunkiem do monizmu. W dalszej części obraz aktywności naukowej galicyjskiego intelektualisty zostanie poszerzony o prezentację najistotniejszych aspektów jego pracy badawczej związanej z filozofią. W niniejszym opracowaniu skupimy się głównie na najważniejszym okresie tej działalności przypadającym na lata 1905–1925. Na zakończenie bliższej analizie poddane zostaną zagadnienia, czy można uznać Zachariewicza za filozofa i jakie są cechy charakterystyczne jego umysłowości. Artykuł uzupełniają niepublikowane dotychczas źródła, które rzucają nowe światło na działalność bohatera niniejszego studium.

¹ Istnieją już pewne opracowania w tym zakresie, zob. np. J. Kamińska-Kwak, *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2005.

² J. Ławski, *O interpretacji kuriozalnej, „Anthropos?”* 2008, t. 10–11, s. 171–188; P. Polak, „Byłem Pana przeciwnikiem [Profesorze Einstein]...”: *Relatywistyczna rewolucja naukowa z perspektywy środowiska naukowo-filozoficznego przedwojennego Lwowa*, Kraków 2012. Należy nadmienić, że najwcześniej nazwisko Zachariewicza pojawiło się w opracowaniach B. Średniawy w kontekście sporów wokół teorii Einsteina. Wzmianki te były jednak bardzo ogólnikowe, jeśli chodzi o filozoficzne poglądy Zachariewicza. Zob. B. Średniawa, *Recepcja teorii względności w Polsce*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1985, t. 30, nr 3–4, s. 555–584; B. Średniawa, *The Reception of the Theory of Relativity in Poland* [w:] *The Comparative Reception of Relativity*, red. T.F. Glick, Dordrecht-Boston et al. 1987, s. 327–350.

Biografia galicyjskiego intelektualisty

Julian Edwin Zachariewicz urodził się 10 lutego 1883 r. we Lwowie. Jego rodzicami byli Julian Oktawian Zachariewicz i Ludwina Zachariewicz z d. Sidorowicz. Ojciec Juliana Edwina był znanym polskim architektem i rektorem lwowskiej Szkoły Politechnicznej. Julian Edwin przyjął chrzest w Kościele ewangelicko-augsburskim 19 maja 1883 r., ale 20 czerwca 1899 r. dokonał konwersji do Kościoła rzymskokatolickiego, o czym zaświadcza odpis świadectwa chrztu wystawiony w parafii w Chyrowie³.

Uczęszczał najpierw do szkoły powszechnej im. św. Marii Magdaleny we Lwowie, po czym przez trzy lata uczył się w IV Gimnazjum we Lwowie. Następnie przeniósł się do prywatnego gimnazjum jezuitów w Chyrowie, gdzie zdał maturę w 1903 r.⁴ Julian Edwin Zachariewicz był jednym z absolwentów chyrowskiej szkoły, który podjął się studiów filozoficznych. Warto zaznaczyć, że w latach 1891–1936 studia filozoficzne wybrało 67 absolwentów jezuickiego gimnazjum (6,4%) – nie tylko było więc ono kuźnią galicyjskiej inteligencji, ale odegrało również pewną rolę w rozwoju polskiej kultury filozoficznej⁵.

Studia prawnicze rozpoczął na Wydziale Prawa na uniwersytecie we Lwowie w 1903 r., w 1905 r. przeniósł się na Wydział Filozoficzny (łącznie studiował 3 semestry)⁶. W 1905 r. wyjechał do Berlina, gdzie studiował filozofię, literaturę niemiecką, literaturę polską, biologię i teologię. W swym *curriculum vitae* wspominał również o krótkich studiach w Krakowie, Jenie i Lipsku. Różnorodność podejmowanych studiów oraz duża liczba profesorów (zob. aneks), pod opieką których się kształcił, wskazują na to, że Julian Edwin Zachariewicz był człowiekiem o bardzo szerokich horyzontach intelektualnych, z drugiej jednak strony widać, że często zmieniał swe zainteresowania,

³ Odpis, jak i inne dokumenty znajdują się w archiwum rodziny Zachariewiczów. Dziękuję p. Sławomirowi Zachariewiczowi za udostępnienie tych materiałów na potrzeby niniejszych badań.

⁴ Zob. J. Zachariewicz, *Curriculum vitae*, opublikowane w aneksie niniejszej pracy.

⁵ Zob. *Księga pamiątkowa 50-lecia Konwikt i Gimnazjum oo. Jezuitów w Chyrowie. 1886–1936*, Kraków 1936, s. 149, 154. List Zachariewicza do K. Twardowskiego z 13 lipca 1909 r. napisany w Zakopanem (Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, k. 78r-79v) wskazuje, że nadawca podjął zamiar zapisania się do Polskiego Towarzystwa Filozoficznego nieco wcześniej i omawiał go ze słynnym lwowskim filozofem. W lipcu 1909 r. tłumaczył się Twardowskiemu z tego, dlaczego wciąż nie dokonał deklarowanego wcześniej wpisu.

⁶ Poniższe akapity dotyczące kariery naukowej i zawodowej Zachariewicza opracowane zostały na podstawie jego *curriculum vitae*, odręcznie spisanego życiorysu zawodowego oraz innych dokumentów z archiwum rodziny.

niekiedy w zaskakujących kierunkach. Co charakterystyczne, większość znaczących prac filozoficznych Zachariewicza związana będzie z poglądami uczonych, z którymi zetknął się w czasie studiów i którzy wywarli na nim wielkie wrażenie.

Julian Edwin Zachariewicz powrócił do Polski na początku lat 20. XX w. i osiadł w rodzinnym Lwowie. Po długim okresie pracy jako literat i dziennikarz w roku 1930/1931 objął etat nauczyciela kontraktowego w gimnazjum państwowym w Trembowli, gdzie uczył języka polskiego i niemieckiego. 6 lipca 1932 r. uzyskał doktorat z filozofii w UJK we Lwowie na podstawie rozprawy *Adam Mickiewicz, Polska i Stany Zjednoczone Ameryki*⁷. Promotorem był Henryk Gaertner. W roku 1933 zgłosił się do państwowego egzaminu nauczycielskiego, ale na podstawie drukowanych wcześniej prac został zwolniony z konieczności jego składania. 25 czerwca 1933 r. uzyskał państwowe uprawnienia do nauczania „języka polskiego jako przedmiotu głównego oraz języka niemieckiego jako przedmiotu dodatkowego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych w języku wykładowym polskim i niemieckim”⁸. W latach 1933–1938 uczył w gimnazjum w Chyrowie. W roku szkolnym 1938/1939 podjął pracę w gimnazjum w Pelplinie. Tam zastał go wybuch II wojny światowej, został zaaresztowany w ramach akcji eksterminacji polskiej inteligencji.

Niestety, dalsze jego losy są owiane tajemnicą. Dokument Deutsches Rotes Kreuz wystawiony 29 lipca 1941 r. w Berlinie zaświadcza jedynie enigmatycznie, że Julian Edwin Zachariewicz nie przeżył zimy 1939/1940. Działająca w ramach Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku ustaliła jedynie, że w materiałach śledztw dotyczących zbrodni nazistowskich popełnionych na terenie Pelplina i okolic brak wzmianek o Julianie Edwinie Zachariewicz. Nie udało się również potwierdzić informacji o tym, że zginął w obozie⁹.

Tragiczne losy rodziny Zachariewiczów podczas II wojny światowej spowodowały, że większość spuścizny Juliana Edwina uległa zniszczeniu

⁷ Księga promocji UJK we Lwowie a. 1930/1931 sqq. pag. 256. Odpis znajduje się w archiwum rodziny Zachariewiczów.

⁸ *Dyplom nauczyciela szkół średnich* dla dra Juliana Zachariewicza z dnia 25 czerwca 1936 r. wydany we Lwowie. Warto nadmienić, że przewodniczącym komisji był K. Ajdukiewicz, a w skład komisji wchodził K. Sośnicki i Z. Łempicki. We wszystkich cytatach zachowuję oryginalną pisownię.

⁹ Zob. T. Bzowski, *Ku pamięci zmarłych i poległych Chyrowiaków w latach 1939–1946, wydano na prawach rkp*, Stara Wieś 1946, s. 21. Opracowanie to stało się podstawą kolejnych publikacji, np. J. Niemiec, *Zakład naukowo-wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 415.

w pierwszych dniach wojny. Rodzina ocalała zaledwie kilka najważniejszych dokumentów. Jedyne znane zachowane zdjęcie Juliana Edwina znajduje się w zbiorach Archiwum Kazimierza Twardowskiego i pochodzi z pamiątkowej tablicy poświęconej 100. posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie¹⁰.

Julian Zachariewicz¹¹ przez swoje studia, pracę i uczestnictwo w aktualnych dyskusjach jest jedną z bardziej interesujących postaci ukształtowanych w galicyjskich szkołach przełomu XIX i XX w. Jego dorobek wykracza poza ramy twórczości typowe dla dziennikarza i literata, jak sam siebie określał. Związany był nie tylko z literaturą, ale i filozofią, teologią, architekturą i krytyką sztuki. Z pewnością warto zauważyć, że Julian E. Zachariewicz był inicjatorem jednej z najbardziej niezwykłych polemik filozoficznych dwudziestolecia międzywojennego – jego krótki felieton opublikowany na łamach lwowskiego dziennika „Słowo Polskie” wywołał lawinę reakcji filozoficznych¹². Choć zarzuty stawiane przez Zachariewicza wypływały z podstawowego niezrozumienia teorii Einsteina oraz z braku odpowiednich kompetencji z zakresu filozofii fizyki, to należy przyznać, że swym kontrowersyjnym wystąpieniem poruszył szerokie kręgi lwowskich środowisk naukowo-technicznych.

Zachariewicz zapisał się na kartach polskiej kultury również jako kontrowersyjny intelektualista, który próbował dokonać oryginalnej reinterpretacji mesjanistycznej wizji Mickiewicza. Jego rozprawa poświęcona Mickiewiczowi jest intrygującym świadectwem niezależności i odwagi myślenia oraz uporu w obronie swej wizji. Analiza tej pracy była już przedmiotem opracowań – więcej informacji na ten temat oraz więcej informacji o życiu i twórczości Juliana Zachariewicza można znaleźć w aneksie B cytowanej już pracy po-

¹⁰ *Tablica pamiątkowa ku czci Kazimierza Twardowskiego przygotowana z okazji setnego posiedzenia naukowego PTF 4.XI.1910*, sygn. F.419 w zbiorach Połączonych Bibliotek Wydziału Filozofii i Socjologii UW, Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w Warszawie. Zdjęcie Juliana Zachariewicza jest jednym z szeregu zdjęć członków PTF. Jest ono formatu 57 mm x 90 mm, naklejone jest na grubą tekturkę tego samego formatu, ta z kolei jest naklejona na nieco większą cienką brązową tekturę tworzącą rodzaj ramki. Na niej pod zdjęciem znajduje się czarny napis zawierający imię i nazwisko osoby portretowanej. Na zdjęciach powstały liczne plamy.

¹¹ W dalszej części pracy – o ile nie będzie to prowadzić do nieporozumień – będę używał jedynie pierwszego imienia Zachariewicza, co jest zgodne z tym, co sam czynił we wszystkich publikacjach.

¹² J. Zachariewicz, *Teoria relatywności i Albert Einstein*, „Słowo Polskie” 1920, t. 25, nr 470, s. 1–2; dokładny opis polemiki i analizę prezentowanych tam stanowisk można znaleźć w monografii: P. Polak, „*Byłem Pana przeciwnikiem...*”

święconej lwowskiej polemice wokół teorii względności¹³. W niniejszym opracowaniu spróbujemy ukazać te obszary działalności Zachariewicza, które pozwalają określić go mianem filozofującego intelektualisty i które wskazują charakterystyczne cechy jego umysłowości.

Myśliciel religijny

Zdecydowanie najważniejszym wątkiem przewijającym się przez większość twórczości Juliana Zachariewicza są kwestie związane z wiarą. Z pewnością można go nazwać myślicielem religijnym, a część rozważań zaliczyć do dziedziny filozofii religii – kwestie religijne wyraźnie inspirowały galicyjskiego intelektualistę i odnajdywał je w różnych kontekstach.

Pisma Zachariewicza dobitnie świadczą o tym, że największy wpływ na jego myślenie o religii miał niemiecki teolog Adolf Harnack. Studia w Berlinie i tłumaczenie dzieła Harnacka¹⁴ nie wyczerpują jednak związków łączących galicyjskiego intelektualistę z berlińskim uczonym. Odwołania do Harnacka odnajdujemy bowiem w większości jego publikacji podejmujących wątki filozoficzne.

Najważniejszym tematem dla Juliana Zachariewicza stała się na długie lata kwestia krytyki filozoficznych podstaw stanowiska Ernsta Haeckla i Niemieckiego Związku Monistów. Zagadnieniu temu poświęcił dłuższą pracę, którą zapisał się na kartach historii filozofii polskiej XX w.¹⁵ Większa część publikacji jest przedstawieniem celów i działalności Niemieckiego Związku Monistów oraz ich duchowego przywódcy Ernsta Haeckla. Dobrze przedstawiona została również ówczesna krytyka Haeckla, jakiej dokonali znani filozofowie. W drugiej części artykułu Zachariewicz zajął pozycję krytyka Haecklowskiej pseudo-religii, stanowiącej podstawę ideologii niemieckich monistów. Galicyjski intelektualista skrytykował przyrodnika z Jeny na płaszczyźnie filozoficznej, wskazując na jego dogmatyzm i brak kompetencji filozoficznych; wykazywał również – jak czyniło to wielu katolickich intelektualistów w tamtym czasie – jawne nadużycia intelektualne Haeckla¹⁶. Szczególnie interesujące są jednak rozważa-

¹³ Zob. P. Polak, „Byłem Pana przeciwnikiem...”, s. 388–392.

¹⁴ A. von Harnack, *Istota chrześcijaństwa. Szesnaście wykładów wobec słuchaczy wszystkich fakultetów 1899/1900 w uniwersytecie berlińskim*, tłum. J. Zachariewicz, Warszawa 1909.

¹⁵ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel*, „Przegląd Polski” 1908, t. 169, s. 97–127.

¹⁶ Więcej na temat krytyki kierowanej przeciwko Haecklowi i niemieckim monistom można znaleźć w pracy: P. Polak, *Spór wokół teorii ewolucji przed stu laty*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 2007, t. 41, s. 56–90.

nia Zachariewicza związane z bezpośrednią krytyką koncepcji religii przeprowadzoną w stosunku do poglądów Haeckla. Zauważył on, że propagowana przez niemieckich monistów ideologia ma pewne cechy charakterystyczne religii i dlatego musiała wejść w ostry spór z chrześcijaństwem. Zachariewicz uznał jednak, że nie jest to prawdziwa religia – jako kryterium zastosował definicję zaczerpniętą od Harnacka: „religia jest to miłość Boga i bliźniego”¹⁷. Mimo pewnych podobieństw ruch monistyczny nie mógł zostać uznany za religię – postrzegany był natomiast jako ruch polityczny mający na celu wprowadzenie rozdziału państwa od Kościoła katolickiego. Celem galicyjskiego intelektualisty stało się więc zdemaskowanie prawdziwej natury tego ruchu.

Do zagadnień związanych z poglądami Haeckla i niemieckich monistów Zachariewicz wracał jeszcze kilkakrotnie w drugiej dekadzie XX w. Warto przypomnieć napisaną przez niego recenzję książki Arnolda Dodela o Haecklu. W tej, jak i w innych pracach, starał się zawrzeć jak najbardziej bezstronny przekaz opisywanych poglądów, skrytykował jednak zdecydowanie mitologizowanie postaci Haeckla. Według Zachariewicza wyidealizowany, ubóstwiony obraz Haeckla miał przesłonić jedyne prawdziwie istniejącego Boga i nauczyciela – Jezusa z Nazaretu.

Pewne związki z naszkicowanymi kwestiami przedstawia również Zachariewicza analiza zagadnienia krytyki historycznej, w świetle której próbowano negować istnienie historycznego Jezusa. Posłużyło to galicyjskiemu intelektualistcie za kanwę dla krytyki niebezpiecznego historycznego sceptycyzmu oraz błędnego mistycyzmu wyrażanego m.in. przez Haeckla¹⁸. Zachariewicz uważał, że prądy te są źródłem szkodliwych zabobonów przeciwstawiających się możliwości istnienia prawdziwej wiary religijnej. Historyczny sceptycyzm nazywał zaś wręcz „prymitywnym mistycyzmem odartym z wszelkiej poetycznej piękności”¹⁹.

W kręgu krytyki Haeckla i niemieckich monistów mieszczą się również uwagi Zachariewicza na temat poglądów S. Pawlickiego. We wspomnieniu pośmiertnym o krakowskim filozofie podkreślał, że – podobnie jak Harnack – uważał on chrześcijaństwo za jedyny prawdziwy monizm. Zachariewicz akcentował – wyraźnie inspirującą go – intelektualną walkę Pawlickiego z Haecklowskim rozumieniem monizmu.

Wśród innych wątków związanych z kwestiami religijnymi warto wspomnieć o tych, które ujawnia list do Kazimierza Twardowskiego z 13 lipca

¹⁷ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*, s. 124.

¹⁸ J. Zachariewicz, *Homer, Chrystus, Shakespeare i historyczny sceptycyzm*, „Ateneum Polskie” 1908, t. 3, s. 82–107.

¹⁹ Tamże, s. 106.

1909 r. Zachariewicza bardzo żywo interesowały bowiem filozoficzne reakcje na słynną encyklikę Piusa X *Pascendi Dominici Gregis* z 8 września 1907 r., potępiającą tzw. modernizm katolicki. Temat ten zdominował wspomniany list, a Zachariewicz wskazywał, że szczególnie interesujące dla niego są wpływy Kanta, Darwina i Spencera. Jak widać, styk filozofii, nauk i wiary był dla niego bardzo ważny, zwłaszcza jeśli dotyczył głośniejszych zagadnień. W tym nurcie dyskusji wokół encykliki mieści się również Zachariewicza recenzja książki Friedricha Jodla poświęconej relacjom nauki i wiary²⁰.

Warto dodać, że Zachariewicz w swej rozprawie o Mickiewiczu zapowiadał również w dwóch przedmowach wydanie kolejnej książki *Prawda, metafizyka i filozofia*²¹. Miała zostać opublikowana po polsku i po niemiecku. Niestety, losy tej publikacji nie są znane, być może miała być tożsama z inną pracą w języku niemieckim wspominaną w korespondencji. Wiadomo natomiast, że cała niewydana spuścizna myśliciela zaginęła w czasie kampanii wrześniowej, nie można zatem nakreślić dziś pełnej charakterystyki naukowego dorobku intelektualisty.

Na zakończenie tej części rozważań należy nadmienić, że Zachariewicz, mimo iż korzystał szeroko z odniesień do protestanckiego teologa A. Harnacka, zwykle akcentował szczególną wartość stanowiska katolickiego. Wydaje się, że duży wpływ na to mieli jezuici, którzy byli jego wychowawcami podczas edukacji gimnazjalnej i z którymi również pozostawał we współpracy oraz kontaktach osobistych w okresie międzywojennym. Nadmienmy jeszcze, że w okresie międzywojennym Zachariewicz powracał już znacznie rzadziej do wątków związanych z myślą religijną, m.in. w kontekście krytyki A. Niemcewskiego. Przyjrzyjmy się teraz nieco bliżej kilku charakterystycznym obszarom działalności Juliana Zachariewicza.

Współpraca z „Przeglądem Polskim”

Publikacje oraz korespondencja Zachariewicza²² wskazują, że bardzo ważne miejsce w kręgu jego inspiracji zajmował prof. Stanisław Tarnowski. Galicyjski intelektualista odwoływał się do jego autorytetu, krytykując na

²⁰ J. Zachariewicz, (rec.) Friedrich Jodl: *Wissenschaft und Religion*..., „Przegląd Polski” 1909, t. 172, s. 538–541.

²¹ J. Zachariewicz, *Adam Mickiewicz, Polska i Stany Zjednoczone Ameryki*, Lwów 1924, s. 7, 15.

²² Korespondencja Zachariewicza z Tarnowskim znajduje się w Archiwum PAN, sygn. K III–13.

przykład nadmierny i nieuzasadniony optymizm poznawczy Haeckla. Pisał tak: „«Umysł ludzki, nawet najgenialniejszy – powiada Stanisław Tarnowski – nie ma tej tramboliny(!), od której się odbiwszy, mógłby od razu wskoczyć»... w samo źródło odwiecznej Prawdy»²³. Interesującym świadectwem relacji do Tarnowskiego jest również recenzja książki F. Hoesicka²⁴.

Mając na uwadze kwestie związane z filozofią, warto przypomnieć okres współpracy Zachariewicza z „Przeglądem Polskim”, które to pismo związane było silnie z Tarnowskim. Na łamach tego miesięcznika galicyjskich konserwatystów Zachariewicz w 1908 r. opublikował omawianą już pracę poświęconą Haecklowi i niemieckiemu monizmowi²⁵. Do końca 1909 r. opublikował kilka recenzji książek związanych z relacjami nauki i wiary²⁶ oraz współczesną filozofią²⁷. Z publikacji tych wynika, że Zachariewicza interesowały głośne tematy łączące się z religią, jej stosunkiem do nauk przyrodniczych oraz powiązane z pewnymi wątkami etycznymi. Wszystkie starał się zawsze oceniać ze stanowiska katolickiego, widać również wyraźnie, że sympatyzował ze stanowiskiem krakowskich konserwatystów.

Członek towarzystw filozoficznych

J. Zachariewicz został członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (dalej PTF) we Lwowie 22 grudnia 1909 r.²⁸ Wiadomo, że brał udział w uroczystym 100. posiedzeniu tego gremium dnia 4 listopada 1910 r.²⁹ Uroczystość tę

²³ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*, s. 127.

²⁴ J. Zachariewicz, (rec.) *Ferdynand Hoesick: Stanisław Tarnowski. Rys życia i prac...*, „Przegląd Polski” 1909, t. 173, s. 241–245.

²⁵ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*

²⁶ J. Zachariewicz, (rec.) *Friedrich Jodl: Wissenschaft und Religion...*

²⁷ J. Zachariewicz, (rec.) *Friedrich Paulsen: Moderne Erziehung und geschichtliche Sittlichkeit...*, „Przegląd Polski” 1908, t. 169, s. 358–361; J. Zachariewicz, (rec.) *Carl Stumpf: Die Wiedergeburt der Philosophie...*, „Przegląd Polski” 1909, t. 172, s. 541–543.

²⁸ Zob. Protokół z XLVIII posiedzenia Wydziału PTF w: M. Przeniosło, *Posiedzenia Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (wybrane protokoły z lat 1905–1913)* [w:] *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 193.

²⁹ *Tablica pamiątkowa ku czci Kazimierza Twardowskiego (z okazji 100. posiedzenia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego – 4 XI 1910)*, wersja zdigitalizowana: <<http://www.ifispan.waw.pl/bibfis/data/spc/zbiory/gallery/tablica/tablica.htm>>.

Każda fotografia znajdująca się na tablicy naklejona jest na tekturkę i opatrzona u dołu czarnym napisem z imieniem (lub skrótem) oraz nazwiskiem osoby. Na tablicy znajdowało się 66 fotografii członków PTF w formacie 57 mm x 90 mm (do dzisiaj nie zachowały się 3 foto-

uczczono specjalnym *tableau* ofiarowanym K. Twardowskiemu. Znajdziemy tam jedyne znane dziś zdjęcie Juliana Zachariewicza. Współpraca z towarzystwem przetrwała I wojnę światową i w latach 20. XX w. Zachariewicz był uczestnikiem spotkań (jego nazwisko widnieje np. w protokole z 216. i 217. posiedzenia PTF, które odbyły się 5 oraz 12 marca 1921 r.)³⁰. Niestety, nie udało się odnaleźć w sprawozdaniach PTF wzmianki o tym, że Zachariewicz wygłosił na tym forum referat.

Podczas pobytu w Niemczech Zachariewicz nawiązał współpracę z dwoma tamtejszymi towarzystwami filozoficznymi. W świetle dostępnych informacji należy uznać, że najpierw zapisał się do Towarzystwa im. Schopenhauera (*Schopenhauer-Gesellschaft*). Wzmianka na liście członków z 1912 r. wskazuje, że posługiwał się tytułem „cand[idatus] phil[osophiaē]” i mieszkał w Charlottenburgu przy Kantstraße 44³¹. W tym samym roku opublikował na łamach „Ruchu Filozoficznego” obszernie sprawozdanie z działalności Towarzystwa im. Schopenhauera³². Na liście członków tego towarzystwa figurował jako literat do 1921 r.³³

Wnioskując na podstawie list członków, można stwierdzić, że w okresie między marcem a lipcem 1913 r. Zachariewicz zapisał się również do słynnego wówczas Towarzystwa Kantowskiego (*Kant-Gesellschaft*)³⁴. Figuruje także w następnym roku na liście członków. Jego zawód określony został wówczas

grafie). W centrum tablicy znajduje się fotografia Kazimierza Twardowskiego w formacie 21 cm x 28 cm. Pod fotografiami członków PTF umieszczono napis: „Swemu przewodniczącemu profesorowi doktorowi Kazimierzowi Twardowskiemu Polskie Towarzystwo Filozoficzne w dniu swego setnego posiedzenia naukowego 4 XI 1910 w dowód czci dla zasług położonych około tworzenia i krzewienia myśli filozoficznej” (więcej informacji na temat tego interesującego zabytku można znaleźć na cytowanej powyżej stronie internetowej). Na omawianej tablicy odnajdziemy zdjęcia Juliana Zachariewicza (trzeci rząd, pierwsza fotografia od prawej strony) i Zygmunta Zawirskiego (piąty rząd, trzecia fotografia od lewej strony).

³⁰ Zob. *Ruch Filozoficzny* 1921/1922, t. 6, s. 70a–70b.

³¹ *Bericht über den Kongress der Deutschen Gesellschaft für Psychologie* 1912, t. 5, s. XXV.

³² J. Zachariewicz, *Towarzystwo im. Schopenhauera*, „Ruch Filozoficzny” 1913, t. 3, nr 7, s. 153–158. Szczegółowość opisu obu zjazdów Towarzystwa im. Schopenhauera, które zawarł w tym artykule Zachariewicz, wskazują, że był on uczestnikiem tych wydarzeń.

³³ *Jahrbuch der Schopenhauer-Gesellschaft* 1914, t. 3, s. 323; *Jahrbuch der Schopenhauer-Gesellschaft* 1915, t. 4 s. 225; *Schopenhauer-Jahrbuch* (1916), s. 250; *Jahrbuch der Schopenhauer-Gesellschaft* 1921, t. 10, s. 175 (we wszystkich tych wzmiankach Zachariewicz podawał ten sam adres zamieszkania: Charlottenburg, Mommsenstraße 53).

³⁴ Źródłem informacji jest sprawozdanie z działalności *Kantgesellschaft* zamieszczone w: „Kant-Studien. Philosophische Zeitschrift” 1913, nr 18, s. 337–338 (polskie wersje nazw towarzystw filozoficznych podają według polskich tłumaczeń z tego okresu). Adres Zachariewicza nie uległ wówczas zmianie.

jako literat (*Schriftsteller*). Krótkie sprawozdanie na temat dyskusji o teorii względności A. Einsteina podczas zjazdu tegoż towarzystwa w Halle z 30 maja 1920 r. Zachariewicz zawarł w swym artykule, który rozpalił lwowską polemikę wokół tej teorii³⁵.

Z powyższego skrótownego przeglądu widać, że galicyjski pisarz starał się brać udział w pracach różnorodnych towarzystw filozoficznych, ale w świetle zachowanych informacji jego rola była raczej bierna. Z pewnością jednak działalność ta nie była zupełnie bezowocna. Współpraca z lwowskim „Ruchem Filozoficznym” pozwala bowiem ujawnić, w jaki sposób próbował wykorzystywać to swoje zaangażowanie.

Współpracownik K. Twardowskiego i „Ruchu Filozoficznego”

Działalność w PTF i kontakty z „Ruchem Filozoficznym” były dla Zachariewicza okazją do wymiany myśli z mentorem lwowskiej szkoły filozoficznej. Najważniejszym źródłem do określenia relacji między Zachariewiczem a Twardowskim jest korespondencja. W zbiorach rękopiśmiennych Połączonych Bibliotek WFis UW, IFis PAN i PTF zachowały się listy z korespondencji Zachariewicza z Twardowskim z lat 1909–1925³⁶, które opublikowane zostały w dodatku niniejszej pracy. W Archiwum Kazimierza Twardowskiego znalazły się również odbitki niektórych prac Zachariewicza, zapewne podarowane przez autora³⁷.

List Zachariewicza z 13 lipca 1909 r. ujawnia, że Twardowski był bezpośrednio zaangażowany w czynności związane z przyjęciem Zachariewicza do PTF. Można domniemywać, że szczególne nastawienie Twardowskiego do Zachariewicza mogło brać się z relacji towarzyskich łączących ich rodziny³⁸. List ten porusza także pewne kwestie filozoficzne, nie wiadomo jednak, czy sprowokował on jakkolwiek odpowiedź Twardowskiego.

³⁵ J. Zachariewicz, *Teoria relatywności i Albert Einstein...*

³⁶ Zob. „Katalog korespondencji Kazimierza Twardowskiego” RF 1997, nr 54, s. 37.

³⁷ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*; J. Zachariewicz, *I. Zjazd Monistów*, „Ruch Filozoficzny”, t. 1, nr 8, 1911, s. 182b–183b; J. Zachariewicz, *Kausale und konditionale Weltanschauung*, „Archiv für systematische Philosophie” 1915, t. 21, nr 2, s. 173–185.

³⁸ Wskazują na to m.in. familiarny ton telegramu wysłanego przez Zachariewicza do Twardowskiego 14 marca 1924 r. (Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44 k. 84r) informującego o zakończeniu prac nad rozprawą o Mickiewiczu, prośba o przekazanie egzemplarza rozprawy córce Twardowskiego – Anieli Tomczakowej (zob. list z 18 października 1924 r.).

Korespondencja ujawnia natomiast, że Zachariewicz często tłumaczył się znanemu profesorowi z niewywiązywania się z różnych deklaracji. Część z nich dotyczyła opracowań, które miały powstać dla „Ruchu Filozoficznego”. Z listów można domniemywać, że Twardowski inspirował w pewnym zakresie te prace.

Wśród autorów publikujących na łamach „Ruchu Filozoficznego” Julian Zachariewicz zadebiutował w 1911 r.³⁹ Nie zachowała się korespondencja związana z publikacjami na łamach tego czasopisma, ale można domniemywać, że podobnie jak te wspomniane w korespondencji, były one inspirowane w jakiejś mierze przez Twardowskiego. Pierwszy artykuł był sprawozdaniem ze zjazdu niemieckiego Związku Monistów, który odbył się w Hamburgu w dniach 8–11 września 1911 r. Zachariewicz interesował się filozofią niemieckich monistów od kilku lat i po raz kolejny (podobnie jak w publikacji z „Przeglądu Polskiego”⁴⁰) przyjął postawę zagranicznego korespondenta relacjonującego aktualne wydarzenia związane z filozofią rozgrywające się na terenie Niemiec. Relacja dla lwowskiego „Ruchu Filozoficznego” do dziś imponuje tempem przekazu informacji – zeszyt czasopisma z korespondencją ukazał się 15 października 1911 r., zatem od zamknięcia zjazdu do ukazania się sprawozdania upłynęło niewiele ponad miesiąc. Podobnie jak we wcześniejszych publikacjach Zachariewicz wyakcentował wątki związane z relacją nauki i wiary oraz ze specyficznym rozumieniem religii przez Haeckla i wyznawców jego systemu. Treść sprawozdania nie pozwala jednak na rozstrzygnięcie kwestii, czy galicyjski intelektualista był uczestnikiem obrad, czy tylko streścił inne sprawozdanie.

Druga publikacja była recenzją książki ks. S. Pawlickiego *Spinoza i dzisiejszy monizm*⁴¹. Zachariewicz entuzjastycznie przedstawił skrótowo główną oś polemiki Pawlickiego z monistami w kwestii rozumienia pojęcia „monizm”. Po raz kolejny przy nazwisku autora zaznaczono, że sprawozdanie pisane było z Berlina.

W kolejnym artykule, opublikowanym trzy miesiące później, Zachariewicz przedstawił polskim filozofom niemieckie Towarzystwo im. Schopenhauera, do którego należał. We wspomnianej pracy przyjął znów rolę zagranicznego korespondenta „Ruchu Filozoficznego”. Szczegółowe opisy drugiego zjazdu towarzystwa, który odbył się w domu Schopenhauera, pełne anegdot i informacji towarzyskich, wskazują na duże zaangażowanie w rolę korespondenta.

³⁹ J. Zachariewicz, *I. Zjazd Monistów...*

⁴⁰ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*

⁴¹ J. Zachariewicz, (rec.) Pawlicki St. Ks. Prof. Dr. *Spinoza i dzisiejszy monizm*. Wydawnictwo Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie Nr 5. 1912. Str. 24., „Ruch Filozoficzny” 1913, t. 3, nr 4, s. 85.

Zapewne funkcja korespondenta zagranicznego miała być rozwijana, ale wybuch I wojny światowej pokrzyżował te plany. Interesujące kulisy dalszej współpracy Zachariewicza z Twardowskim odsłania korespondencja na temat kolejnej niewydanej pracy. Zachariewicz w swej rozprawie o Mickiewiczu we wstępie datowanym na 25 marca 1921 r. stwierdzał, że napisał rozprawę *Filozofia wojny światowej, problem kultury i idea wolności*, w której „problemy idei, kultury i cywilizacji, w związku z największym wypadkiem dziejów świata, wojny światowej, zostały krótko scharakteryzowane”⁴². W liście do Twardowskiego z 1 lipca 1922 r. pisał natomiast o przygotowywanej rozprawie na temat filozofii niemieckiej w okresie I wojny światowej, której tekst „w tych dniach jednak będzie gotowy i wysłany”⁴³. W kolejnych listach do lutego 1925 r. obiecywał, że praca (pod nieco innym tytułem *Filozofia w Niemczech w okresie światowej wojny*) będzie wkrótce ukończona. Twardowski najpierw dawał pewne rady odnośnie do konstrukcji pracy⁴⁴, następnie sugerował jednak jak najszybsze zakończenie dzieła i ograniczenie jego rozmachu, argumentując to charakterem „Ruchu Filozoficznego”. Niestety, nie wiadomo nic o tym, aby tekst kiedykolwiek został opublikowany. Jest to zatem druga większa praca tego myśliciela, której losy są nieznane. Nawet zachęty ze strony Twardowskiego nie pomogły w tym, aby ujrziała światło dzienne.

Zachariewicz pośredniczył również – ze względu na obecność w Berlinie – w kontaktach Twardowskiego z berlińskim środowiskiem naukowym. Można się domyślać z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że wiadomości te były gromadzone przez Twardowskiego na potrzeby „Ruchu Filozoficznego”, potwierdza to zresztą analiza zawartości ówczesnych zeszytów czasopisma. Zachariewicz spełniał więc nieformalną rolę korespondenta zagranicznego, przekazującego Twardowskiemu (i zapewne „Ruchowi Filozoficznemu”) najnowsze wieści polityczne i naukowe z Berlina.

W liście z 1 lipca 1922 r. Zachariewicz opisywał wyniki kwerendy dotyczącej adresów niemieckich towarzystw filozoficznych. Spełniał również rolę pośrednika, który miał zakupić i dostarczyć Twardowskiemu brakujące roczniki „Fortschritte der Psychologie und ihrer Anwendungen” z okresu I wojny światowej.

Nadmienić trzeba również, że Zachariewicz przysłużył się w jeszcze jeden sposób „Ruchowi Filozoficznemu”. Na początku lat 20. XX w., gdy w wyniku

⁴² J. Zachariewicz, *Adam Mickiewicz, Polska i Stany Zjednoczone Ameryki...*, s. 7.

⁴³ J. Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 1 lipca 1922 r. (Berlin-Charlottenburg)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, k. 80r.

⁴⁴ Zob. tamże, k. 80v.

wojny, kryzysu i inflacji zniszczone zostały finansowe podstawy bytu czasopiśma, konieczne było wspieranie go datkami. Zachariewicz w latach 1923–1924 zasilił pismo znaczną sumą pieniędzy, o czym możemy przeczytać w wydawanych wówczas numerach.

W kontakcie z wybitnymi myślicielami

Wspomniano już o roli, jaką Julian Zachariewicz odegrał w kontekście sporów wokół teorii względności we Lwowie na początku lat 20. XX w. Interesującym aspektem tej historii jest to, że polski krytyk przekonał się o błędności swego pierwotnego stanowiska pod wpływem argumentacji przedstawionej przez działających we Lwowie profesorów fizyki: Maksymiliana Tytusa Hubera oraz Stanisława Lorie. Wiemy o tym, ponieważ całą tę historię Zachariewicz opisał w liście z 22 czerwca 1932 r. z Trembowli. List ten kierowany był ni mniej, ni więcej tylko do samego Alberta Einsteina, któremu polski intelektualista wyznał swoje wcześniejsze niepowodzenia. Co interesujące, Zachariewicz dzielił się z wybitnym fizykiem swoim najnowszym odkryciem, którego genezę z entuzjazmem tak opisywał: „Pewnego dnia obudziłem się wczesnym rankiem o godz. 5, chwyciłem za papier i napisałem definicję względności”⁴⁵. Niestety, definicja Zachariewicza była błędna z relatywistycznego punktu widzenia, bo w niejawnym sposób opierała się na założeniach mechaniki newtonowskiej, nie wносиła również niczego istotnego z punktu widzenia fizyki. Niemniej Einstein udzielił polskiemu myślicielowi bardzo eleganckiej i treściwej choć krótkiej odpowiedzi, która zakończyła korespondencję.

Wspomniana korespondencja jest interesującym pokłosiem lwowskiej polemiki, nie była jednak czymś wyjątkowym w intelektualnej biografii galicyjskiego myśliciela. Jest ona raczej wyrazem typowego stylu pracy Zachariewicza. Wiele podobieństw wykazuje również analizowana powyżej korespondencja z Kazimierzem Twardowskim. Liczne wzmianki samego Zachariewicza świadczą ponadto o jego kontaktach naukowych z Adolfem Harnackiem, którego pracę Zachariewicz tłumaczył na język polski. Z tych przykładów widać, że Julian Zachariewicz starał się utrzymywać kontakt ze sławnymi myślicielami swej epoki i próbował zainteresować ich swymi pomysłami lub

⁴⁵ J. Zachariewicz, *List do A. Einsteina z dnia 22 czerwca 1932 r.* (Trembowla), Albert Einstein Archives (Jerusalem), sygn. 25 317, k. 1. List reprodukowany jest wraz z załącznikami w pracy: P. Polak, „*Byłem Pana przeciwnikiem...*”, s. 398–400. Polskie tłumaczenie listu dokonane przez J. Rodzenia można natomiast znaleźć tamże na s. 395–397.

pytaniem. Niekiedy były to kontakty osobiste⁴⁶, te jednak trudno odtworzyć po latach.

Warto jednak wspomnieć w kilku zdaniach o innych postaciach, z którymi próbował nawiązać listowny kontakt galicyjski myśliciel. Do tej pory udało się ustalić, że ślady kontaktów znajdują się w spuściźnie profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Stefana Pawlickiego. Jak wiadomo, Zachariewicz darzył Pawlickiego wielkim szacunkiem, wymieniał go wśród swoich nauczycieli, choć w Krakowie studiował niezbyt długo. Poświęcił natomiast poglądom krakowskiego uczonego znaczącą część swoich badań filozoficznych. Dowodem kontaktów jest znajdująca się w spuściźnie Pawlickiego niemiecka praca Zachariewicza *Die Gestalt Jesu und der Historioskepticismus* (1910) przechowywana dziś w zbiorach rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej⁴⁷. Zachariewicz dawał również wielokrotnie świadectwo wielkiego uznania i szacunku dla Pawlickiego. Po raz pierwszy wyraził je w stosunkowo długiej i bardzo entuzjastycznej recenzji sprawozdań(!) z referatu Pawlickiego poświęconego najnowszym badaniom nad Witelonem, który został wygłoszony 15 lutego 1909 r. w Akademii Umiejętności⁴⁸. Recenzja pracy Pawlickiego o Spinozie i monizmie opublikowana na łamach „Ruchu Filozoficznego” wskazuje również na utrzymujący się zachwyt Zachariewicza nad stylem Pawlickiego i treścią pracy, krytykującą podstawy ówczesnego niemieckiego ruchu monistów. Ostatnim dowodem przywiązania do Pawlickiego stało się wspomnienie pośmiertne opublikowane na łamach „Kurjera Lwowskiego” 9 i 11 maja 1916 r.⁴⁹ Zachariewicz pisał o człowieku „ze wszech miar znakomitym, wiernym w przyjaźni, kochającym ludzi i oddanym z niegasnącym zapalem filozofii”⁵⁰. W publikacji tej odnajdziemy również liczne odwołania do prywatnych informacji uzyskanych od Pawlickiego, co potwierdza, jak ważny dla galicyjskiego intelektualisty był krakowski filozof. Interesujące światło na wspomniane relacje rzucają również słowa Zachariewicza zamieszczone w zakończeniu wspomnianego artykułu: „Ten rodzaj umysłu [tj. erudycyjny] sprawiał, że

⁴⁶ Warto wspomnieć, że w cytowanym liście do Einsteina Zachariewicz relacjonował krótko swe rozmowy z innym słynnym fizykiem tamtych czasów – Maxem Planckiem.

⁴⁷ BJ, sygn. 8395 III. Kopia maszynowa rozprawy z ręcznymi poprawkami autora, materiały ze spuścizny S. Pawlickiego (zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, cz. 1, nr 8001–8500, s. 221).

⁴⁸ J. Zachariewicz, (rec.) *Prof. Dr. Stephan Pawlicki: Über das neuste Werk...*, „Przegląd Polski” 1909, t. 173, s. 241–245.

⁴⁹ J. Zachariewicz, *Stefan Pawlicki. Wspomnienie pośmiertne (cz. I)*, „Kurjer Lwowski” 1916, nr 234, s. 2–3; J. Zachariewicz, *Stefan Pawlicki. Wspomnienie pośmiertne (cz. II)*, „Kurjer Lwowski” 1916, nr 238, s. 2–3.

⁵⁰ J. Zachariewicz, *Stefan Pawlicki. Wspomnienie pośmiertne (cz. I)...*, s. 2.

nawet ludzie o wręcz odrębnych przekonaniach i o zgoła odrębnym poglądzie na świat, jak piszący te słowa, wobec Zmarłego żyli z nim w przyjaźni, jak gdyby między nimi pod tym względem żadnych różnic nie było”⁵¹.

Innym interesującym śladem kontaktów z wybitnymi postaciami epoki jest list J. Zachariewicza do Wilhelma Wundta z 15 sierpnia 1912 r. pisany podczas wakacji w Ostseebad Binz na wyspie Rugia na Morzu Bałtyckim. Do listu Zachariewicz dołączył 11-stronicowy maszynopis pracy zatytułowanej *Wilhelm Wundt und der Nobelpreis 1912*, w której dokonał analizy filozoficznej dorobku wspomnianego uczonego⁵². Kolejnym interesującym śladem współpracy Zachariewicza ze znanymi intelektualistami jest list do Martina Grabmanna, wysłany ze Lwowa 28 grudnia 1928 r., w którym Zachariewicz omawia swe zainteresowania i prace związane z filozofią⁵³. List ten przynosi kilka informacji o niewydanych tytułach Zachariewicza i o jego kontaktach z niemieckim filozofem Paulem Deussenem, założycielem Towarzystwa im. Schopenhauera. Nie wiadomo, niestety, czy i jakie były odpowiedzi na listy Zachariewicza – jak już wspomniano, cała spuścizna zawarta w prywatnych zbiorach uległa zniszczeniu już w czasie kampanii wrześniowej.

Julian Zachariewicz jest nietuzinkowym przykładem intelektualisty wywodzącego się z Galicji. To właśnie na Uniwersytecie Lwowskim rozpoczął się jego zainteresowania filozofią. Jego działalność wykraczała jednak daleko poza filozofię – zajmował się zarówno teologią, architekturą, jak i literaturą, która w końcu zdobyła najważniejsze miejsce w jego życiu. Mimo publikacji o charakterze filozoficznym, mimo sprawozdań w „Ruchu Filozoficznym”, mimo przynależności do trzech towarzystw filozoficznych, a nawet mimo inicjacji polemiki o filozoficznym charakterze, trudno jednak bez dużych zastrzeżeń nazwać tę postać filozofem. Najsprawiedliwiej będzie zapewne stwierdzić, że był on intelektualistą, w którego działalności filozofia odgrywała istotną rolę. Z pewnością interesował się różnymi wątkami filozoficznymi, wykorzystywał odniesienia do historii filozofii i do najnowszych prądów filozoficznych w ocenie współczesnej mu kultury. Zasadniczo jednak filozofia interesowała go o tyle, o ile była narzędziem zrozumienia i wyjaśnienia kultury.

⁵¹ J. Zachariewicz, *Stefan Pawlicki. Wspomnienie pośmiertne (cz. II)...*, s. 3.

⁵² J. Zachariewicz, *List do Wilhelma Wundta z dnia 15 sierpnia 1912 r. (Ostseebad Binz auf Rügen)*, Universitätsarchiv Leipzig, rkps, sygn. NA Wundt/III/1601–1700/1604/306/893–918, k. 306/1; tenże, *Wilhelm Wundt und der Nobelpreis 1912*, Universitätsarchiv Leipzig, mps, sygn. NA Wundt/III/1601–1700/1604/306/893–918, k. 306/2–306/12.

⁵³ J. Zachariewicz, *List do Martina Grabmanna z dnia 28 grudnia 1928 r. (Lwów)*, Archiv des Grabmann-Instituts, mps, k. 1–4. Zob. M. Grabmann, *Nachlass und Schrifftum*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1980, s. 117.

Takie podejście powodowało, że w wielu istotnych kwestiach kompetencje filozoficzne Zachariewicza pozostawiały wiele do życzenia, ich rozwijanie nie interesowało go zapewne jako cel sam w sobie. Jest on jednak dobrym przykładem intelektualisty-mysliciela, który doceniał rangę filozofii i jej znaczenie dla tworzenia współczesnej mu kultury.

Filozofia w życiu niezwykłego intelektualisty

Intelektualista zajmujący się filozofią

Julian Zachariewicz był też związany w pewnej mierze z kręgiem oddziaływania Kazimierza Twardowskiego. Trudno by było jednak przypisać go wprost do szkoły Twardowskiego, mimo że sam przyznawał się do związków ze słynnym filozofem. Styl uprawiania refleksji był przecież u Zachariewicza w zasadzie przeciwieństwem ideałów wskazywanych przez lwowskiego mistrza⁵⁴.

Jako intelektualista Zachariewicz wywarł pewien wpływ na historię filozofii polskiej, ocena tych inspiracji musi być jednak wyważona. Jego praca poświęcona Haecklowi i niemieckim monistom była cytowana (weszła nawet do bibliografii XX-wiecznej filozofii polskiej zestawionej przez Tatarkiewicza), sięgano również po jego opracowania poświęcone Pawlickiemu. Największego wpływu Zachariewicza można jednak upatrywać w szeroko rozumianej filozofii religii. Tematyka ta interesowała go żywo przez większą część życia, na co wskazuje większość prac o charakterze filozoficznym. Nie bez znaczenia dla filozofii religii pozostało też dokonane przez Zachariewicza tłumaczenie książki Harnacka. Najbardziej efektownym wystąpieniem stał się felieton poświęcony Einsteinowi, jednak merytorycznie biorąc, stało się tak dlatego, że jawne błędy w nim zawarte sprowokowały interesującą polemikę, w której Zachariewicz nie odegrał już większej roli. Podobnie filozoficzny artykuł *Kausale und konditionale Weltauschaung*⁵⁵ spotkał się z ostrą merytoryczną krytyką i nie wzbudził większego oddźwięku.

Dosadność, umiłowanie skrajności i powierzchowność

Typowa dla stylu uprawiania refleksji przez Zachariewicza była bardzo wyraźna, publicystyczna dosadność formułowanych tez i ocen. W większości prac dominują zdecydowane stwierdzenia, w których perswazja zastę-

⁵⁴ Zob. np. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985, s. 13 i n.

⁵⁵ J. Zachariewicz, *Kausale und konditionale Weltanschauung...*

pować miała typowe dla filozofa krytyczne ujęcie podparte racjonalną argumentacją.

Dla zobrazowania umiłowania dosadności językowej Zachariewicza warto przytoczyć kilka przykładów. W rozprawie poświęconej Haecklowi i niemieckim monistom pisał np. tak: „Eryk Adickes w swojej krytycznej książce o Haecklu uważa go, podobnie jak Ludwika Büchnera, za kompletne zero pod względem filozoficznym”⁵⁶. W innym miejscu reakcję Haeckla ujął następująco: „Ten zarozumiały dureń – mówił wkrótce później Haeckel o Chwolsonie”⁵⁷. Jeszcze bardziej sensacyjny i drastyczny ton nadał on felietonowi poświęconemu teorii Einsteina, cytując bezkrytycznie okrzyki niemieckich przeciwników wybitnego fizyka: „szukanie reklamy, plagiat, żydowi przeciąć gardło, to jest naukowy dadaizm!”⁵⁸. Co prawda nie utożsamiał się z nimi, niemniej jednak nie zaznaczył nawet ich niestosowności.

Można pokusić się o przypuszczenie, że wybrane fragmenty są dosadne ze względu na specyfikę opisywanych wydarzeń. Jednak w innych kontekstach odnajdziemy również analogiczne zachowania językowe. Na przykład w liście do Twardowskiego (którego bardzo cenił i szanował), krytykując stanowisko filozoficzne Spenglera, pozwolił sobie na następujące określenie: „mamy do czynienia z człowiekiem chorym umysłowo”⁵⁹. Einsteina zaś określił w felietonie jako „pseudofilozoficznego nihilistę, który dla nauki, świata i jego przyszłości ma zgoła relatywne znaczenie”⁶⁰.

Typowa dla stylu Zachariewicza jest wydatna emfaza, niekiedy prowadząca do jawnej wręcz przesady (co szczególnie widać w listach do słynnych postaci). Myśliciel ten nie dążył do wyważenia oceny i tonowania wypowiedzi, celem była dosadna, wyrazista prezentacja własnych poglądów. Niestety, taki autorytarny styl budzi uzasadnione kontrowersje, nie dziwi więc, że stał się jednym z najważniejszych argumentów za uznaniem przez J. Ławskiego rozprawy o Mickiewiczu za interpretację kuriozalną. Trzeba przyznać, że niektóre z zarzutów Ławskiego odnośnie do stylu prowadzenia rozumowań są uzasadnione, ale teza o interpretacji kuriozalnej jest jednak innego rodzaju szkodliwą skrajnością.

Analizując styl refleksji Zachariewicza, należy wspomnieć również o rzucającej się w oczy powierzchowności rozumowania. Wielokrotnie widać, że

⁵⁶ J. Zachariewicz, *Niemiecki Związek Monistów i Ernst Haeckel...*, s. 20.

⁵⁷ Tamże, s. 21.

⁵⁸ J. Zachariewicz, *Teoria relatywności i Albert Einstein...*, s. 1.

⁵⁹ J. Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 1 lipca 1922 r. (Berlin-Charlottenburg)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, k. 80v.

⁶⁰ J. Zachariewicz, *Teoria relatywności i Albert Einstein...*, s. 2.

temperament twórczy ponosił autora – własne intuicje uznawał za dowody, rozumowań nie doprowadzał do końca, niekiedy nawet bezkrytycznie ufał pogłoskom, jak w felietonie o Einsteinie. Można to uznać – jak to uczynił przeszło wiek temu Adam Stögbauer – za wyraz języka felietonisty. Recenzent ten wskazywał, że język taki może służyć zainteresowaniu czytelnika, co w jego oczach tłumaczyło „mnogość przytoczników i szczegółów, przyćmiewających nieraz sprawy zasadnicze”⁶¹. Z pewnością praca w charakterze dziennikarza i literata spowodowała, że rozważania Zachariewicza związane z wątkami filozoficznymi przypominają częściej publicystykę niż rzeczowe analizy filozofów.

Problematyczny stosunek do nauk przyrodniczych

Warto zwrócić również uwagę na stosunek Zachariewicza do nauk przyrodniczych. Choć zajmowały go najmocniej wątki natury religijnej, to należy stwierdzić, że w pewnym zakresie interesowały go również wspomniane nauki. Z pewnością doceniał ich wagę, co widać w reakcjach na darwinizm i teorię względności Einsteina. Skupiał się jednak tylko na głośnych i popularnych teoriach, które dotyczyły ważkich i kontrowersyjnych kwestii filozoficznych. Niestety, zainteresowanie to nie skierowało się ku treści samych teorii, a raczej ku ich jaskrawym konsekwencjom filozoficznym. Poza krótkim okresem studiów w Jenie u Haeckla i Euckena nie wiadomo nic więcej o tym, aby zajmował się biologią ewolucyjną. Galicyjski intelektualista nie miał natomiast z pewnością odpowiednich kompetencji naukowych do adekwatnej oceny teorii fizycznych. Jaskrawo uwidoczniło się to podczas sporu wokół teorii Einsteina – zarzuty Zachariewicza okazały się ewidentnie dyletanckie. Jeśli jakakolwiek część spuścizny Juliana Zachariewicza zasługiwała na miano interpretacji kuriozalnej, to z pewnością jest nią felieton poświęcony Einsteinowi. Dla ilustracji skali nieporozumień i pewności siebie autora warto przytoczyć choćby jeden fragment: „z teorii [Einsteina] o której się dowiadujemy na tytule i z napisów rozdziałów stanowiących gołe ramy i gołe twierdzenia, nie ma nic: ani wykładu teorii, ani żadnego toku myślowego, który myśl jedną uchwyci i konsekwentnie rozwija; jest tylko suchy, niejasny traktat, pisany tak nudno, jak rzadko się zdarza”⁶². Korespondencja z Einsteinem sugeruje natomiast, że Zachariewicz próbował później modyfikować swe stanowisko, ale nie

⁶¹ A. Stögbauer, (rec.) *Julijan Zachariewicz. Niemiecki Związek Monistów i Ernest Haeckel. Kraków 1908. Odbitka z „Przeglądu Polskiego”, str. 35, „Przegląd Filozoficzny” 1909, t. 12, s. 79–80.*

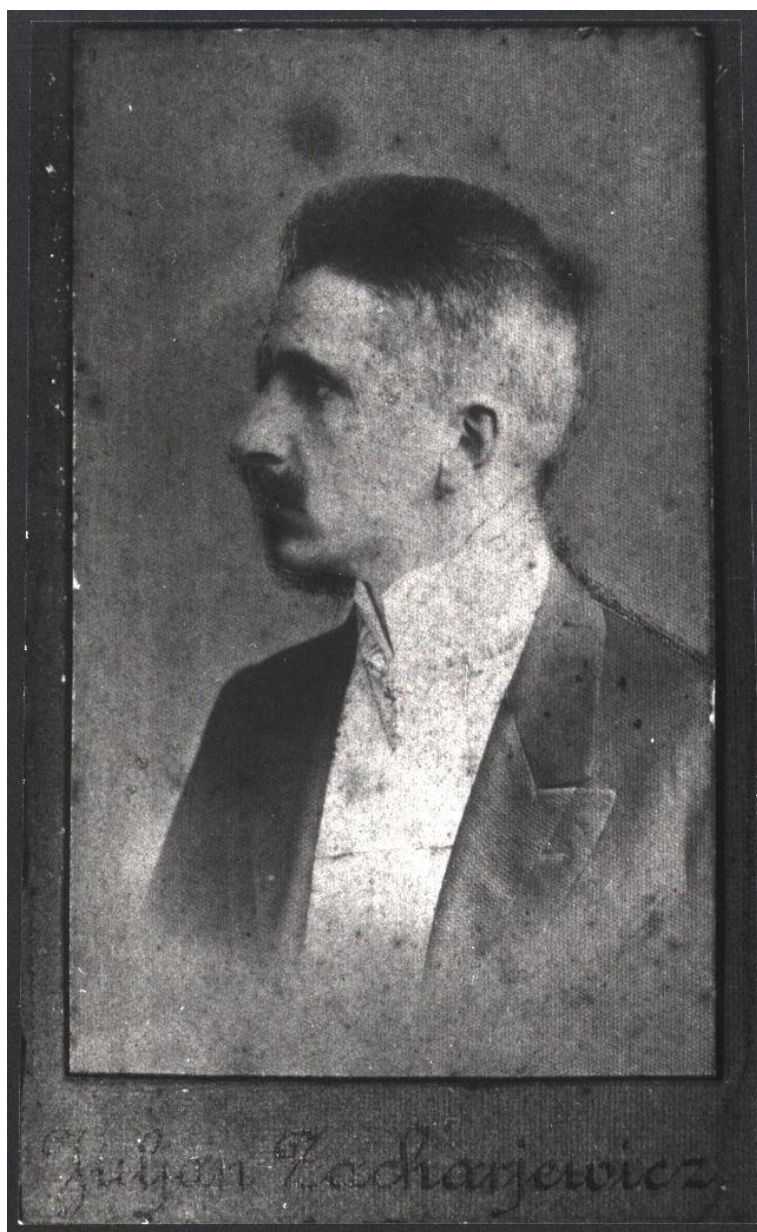
⁶² J. Zachariewicz, *Teoria relatywności i Albert Einstein...*, s. 2.

podjął prawdopodobnie nigdy próby rzetelnego nauczania się teorii Einsteina, choćby nawet stosunkowo łatwej szczególnej teorii względności.

Zachariewicz jest postacią, na której przykładzie uwidocznił się szerszy problem natury filozoficznej. Rozwój fizyki w II połowie XIX w. doprowadził do stworzenia tak wyrafinowanego formalizmu matematycznego, wobec którego przeciętny intelektualista stawał się bezsilny. Choć Zachariewicz kształcił się w bardzo dobrej szkole chyrzowskiej, nie mógł posiadać odpowiednich kompetencji do zrozumienia ówczesnej fizyki. Nowoczesna fizyka, opisująca przyrodę językiem wyrafinowanej matematyki, stała się bowiem niezrozumiała dla osób nieznających tego języka. Zachariewicz wyraźnie nie dostrzegł problemu. Nie był świadom, że na jego oczach uwidocznił się rozłam na dwie kultury (opisany sugestywnie po latach przez C.P. Snowa): kulturę humanistów i kulturę naukowców.

Zakończenie

Postać Juliana Zachariewicza – niestety, w dużej mierze zapomniana w wyniku fatalnych następstw II wojny światowej – jest doskonałą ilustracją roli, jaką odgrywała filozofia w szerszych kręgach polskich intelektualistów. Zachariewicz był intelektualistą działającym nie tylko na ziemiach polskich, ale i w Niemczech. Szeroko wykorzystywał inspiracje płynące zarówno z kultury polskiej, jak i niemieckiej. Choć trudno uznać go bez dużych zastrzeżeń za filozofa, to z pewnością należy do kręgu osób współtworzących polską kulturę filozoficzną. Bez uwzględnienia historii takich postaci obraz filozofii polskiej w Galicji z pewnością byłby niekompletny.



Fot. 1. Julian Edwin Zachariewicz, fotografia z pamiątkowej tablicy ku czci Kazimierza Twardowskiego przygotowanej z okazji setnego posiedzenia naukowego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego 4 listopada 1910 r.

Źródło: Dział Zbiorów Specjalnych Połączonych Bibliotek WFiS UW, IFiS PAN i PTF.

CURRICULUM VITAE

Ja, Julian Zachariewicz, religii rzymsko katolickiej, urodzony 10 lutego 1883 r. we Lwowie, syn Profesora Politechniki Juliana Zachariewicza, chodziłem początkowo do szkoły normalnej Marii Magdalena we Lwowie, następnie do IV Gimnazjum do III klasy włącznie. Później odbywałem naukę w Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie aż do matury którą złożyłem w 1903 r.

Początkowo zapisałem się na prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie przez trzy semestry studiowałem. Później przenieśliśmy się na Fakultet Filozoficzny. W r. 1905 wyjechałem ze Lwowa do Berlina, gdzie na tamtejszym Uniwersytecie studiowałem filozofię, literaturę niemiecką, literaturę polską, biologię i teologię. Studiowałem także krócej na Uniwersytetach w Krakowie, Jenie i Lipsku.

Przez wiele lat pracowałem jako literat i dziennikarz i ogłaszałem swoje prace, jak Niemiecki Związek Monistów i Ernest Haeckel, w Przeglądzie Polskim, Homer Chrystus Shakespeare, w Ateneum Polskim, Kansale und konditionale Weltanschauung w Archiv für systematische Philosophie, Architektur und Architekten w Berliner Architekturwelt, tak samo jak w czasopiśmie Ruch Filozoficzny i w wielu innych pismach.

Moimi Profesorami byli:

w Lwowie: Balzer, Iwardowski, Wartenberg, Janowicz, Chlamszcz, Łyskowski, Abraham, Starzyński, Szachowski, Roszkowski, Dembiński, Finkel, Chmielowski, Filas, Bruchnalski, Kallenbach, Gabrynowicz, Werner, Piniński.

w Krakowie: Tarnowski, Pawlicki, Macielski, Zdzichowski, Creizenach;

w Berlinie: Paulsen, Erich Schmidt, Roethe, Richard Meyer, Roediger, Brückner, Pfeleiderer, Lassen, Vierkandt, Harnack, Stumpf, Riehl, Bernard Weiss, Wilamowitz-Moellendorff, Foerster, Dessoir, Nicolai, Oscar Hertwig, Nernst, Engler, Erdmann, Franz Eilhard Schulze, Haberlandt;

w Jenie: Haeckel, Eucken;

w Lipsku: Wundt, Volkelt, Lamprecht, Witkowski.

W r. 1930 zostałem nauczycielem kontraktowym w Gimnazjum Państwowym w Trembowli, gdzie uczyłem języka niemieckiego w klasach II, III, IV, V, VII i w VIII, języka zaś polskiego w klasie V.

Trembowla 3/7, 1932.

Dr Julian Zachariewicz

Fot. 2. Julian Zachariewicz, *Curriculum vitae*, 3 lipca 1932 r. (Trembowla)

Źródło: archiwum rodziny Zachariewiczów.

W r. 1930, został nauczycielem w Gimnazjum Państwowym w
 Białymostku, gdzie nauczał języka polskiego w kl. V, języka niemieckiego
 w kl. II, III, IV, V, VI i VII.

W r. 1932 został mianowany na doktora filozofii,
 podstawie dysertacji, Adam Mickiewicz Polska i Stan
 Zjednoczone Ameryki.

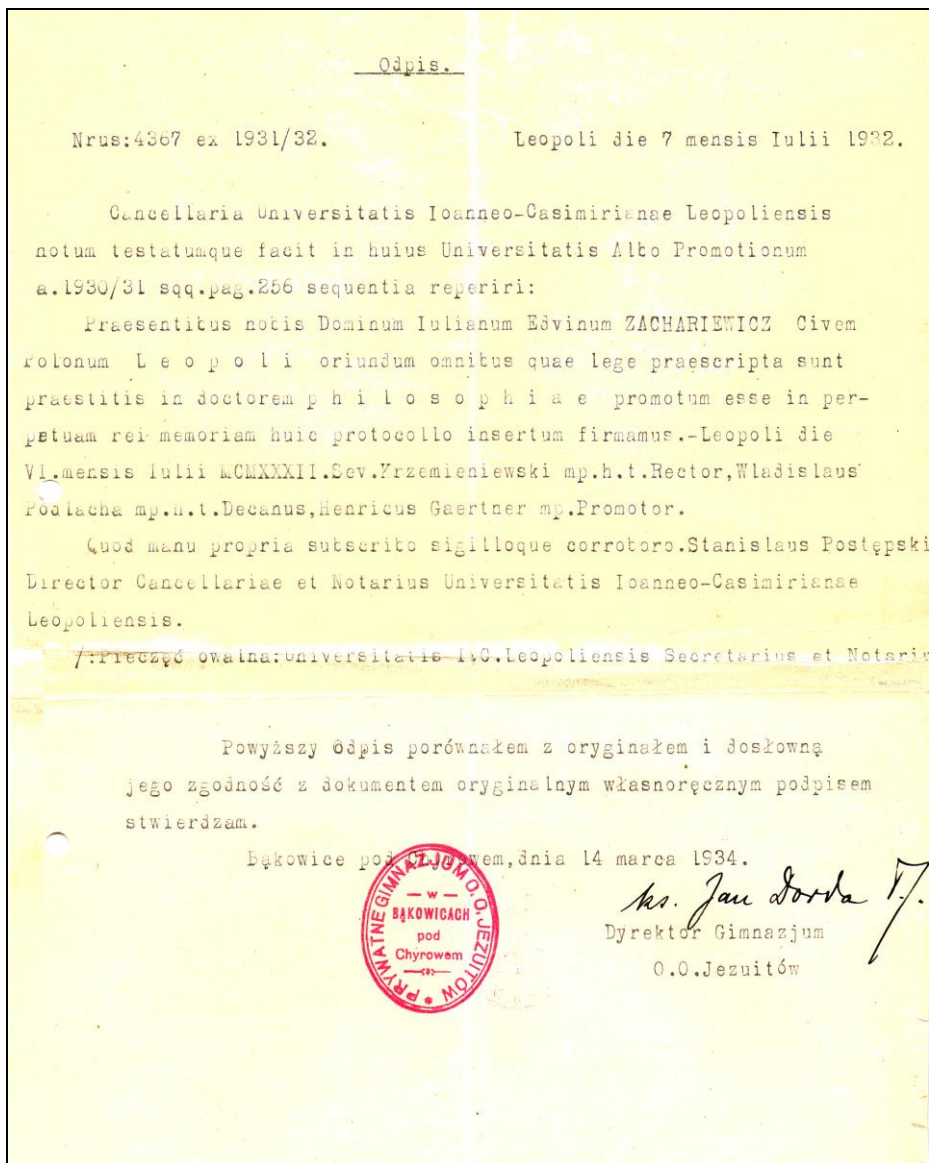
W r. 1933 zgłosił się do egzaminu naukowego z
 polskiego i niemieckiego. Został doń dopuszczony
 na wniosek jednego Komitetu Egzaminacyjnej i jed-
 nymślniej opinii niektórych Profesorów, został na podsta-
 wie prac moich drukowanych w języku polskim i niemieckim
 i na podstawie celującego zdanego egzaminu, przez
 Ministerstwo Kultury i Oświecenia Publicznego
 od egzaminu naukowego zwolniony.

Lwów 8/5, 1933. Dr Julian Zachariewicz

ul. Tarnowskiego 21/3

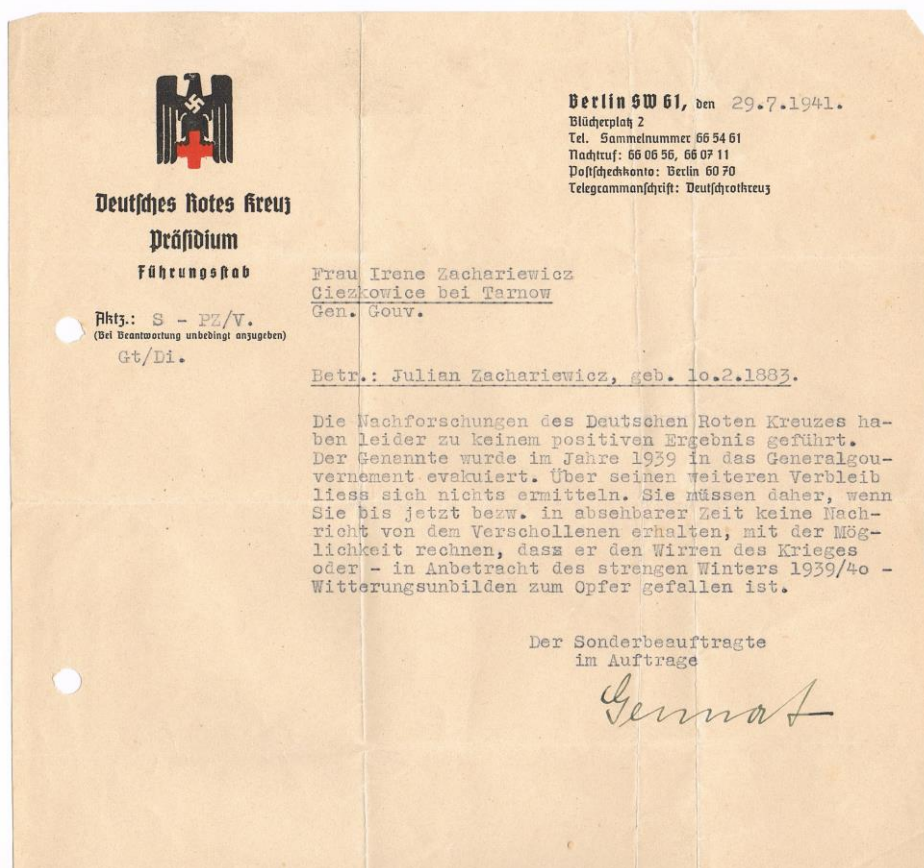
Fot. 3. Julian Zachariewicz, [Curriculum vitae], 8 maja 1933 r. (Lwów)

Źródło: archiwum rodziny Zachariewiczów.



**Fot. 4. Odpis dyplomu doktorskiego Juliana Zachariewicza z 7 lipca 1932 r., 14 marca 1934 r.
(Bąkowiec pod Chyrowem)**

Źródło: archiwum rodziny Zachariewiczów.



Fot. 5. Dokument Niemieckiego Czerwonego Krzyża dot. śmierci Juliana Zachariewicza, 29 lipca 1941 r. (Berlin)

Źródło: archiwum rodziny Zachariewiczów.

Aneks

Wybrana korespondencja Juliana Zachariewicza z Kazimierzem Twardowskim (opracował Paweł Polak)

1

Julian Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 13 lipca 1909 r. (Zakopane)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego⁶³, sygn. K-02-1-44, 78r-79v.

Zakopane 13/7. 1909.
Przecznica 32.

J[ąśnie] Wielmożny i Łaskawy
Panie Profesorze!

Bardzo serdecznie Panu Profesorowi dziękuję za miłą kartkę. Pan Profesor zapytuje, czy otrzymałem w swoim czasie statut Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Otrzymałem faktycznie i bardzo dziękuję: ale wskutek choroby i operacji [k. 79v] w nodze, następnie zaś z powodu wyjazdu do Berlina odwlokłem sprawę i zapomniałem się zapisać, raczej podać na członka.

Ale zrobię to w najbliższej przyszłości.

Raz w Słowie Polskiem czytałem króciutkie streszczenie wykładu⁶⁴ Pana Profesora o filozofii w Encyklice *Dominici Pascendi*⁶⁵. Czytałem ze specjalnym zainteresowaniem wykazanie wpływów Kanta, Darwina i Spencera, i z kolosalnym żalem, że notatka tak krótka była. Przypuszczam jednak, że w Przeglądzie Filozoficznym będzie o tym wykładzie coś więcej⁶⁶.

⁶³ Wszystkie listy z Archiwum Kazimierza Twardowskiego znajdują się w zbiorach Połączonych Bibliotek WFiS UW, IFiS PAN i PTF w Warszawie.

⁶⁴ Zachariewicz miał zapewne na myśli odczyt Twardowskiego „Filozofja w encyklice *Pascendi dominici gregis*” wygłoszony w Polskim Towarzystwie Filozoficznym we Lwowie 12 lutego 1909 r.

⁶⁵ Chodzi o potężającą tzw. modernizm katolicki encyklikę Piusa X, *Pascendi dominici gregis* z 8 września 1907 r.

⁶⁶ Niestety, na łamach „Przeglądu Filozoficznego” wbrew wyrażonym powyżej oczekiwaniom zamieszczono tylko niezwykle krótką notkę: „Prelegent wykazał, że potępiona w tej encyklice filozofja modernistów ma swoje źródła głównie w *Krytyce czystego rozumu* Kanta i w teorii ewolucji, sformułowanej przez Darwina, oraz w syntezie obu poglądów, dokonanej przez Spencera” („Przegląd Filozoficzny” 1909, t. 12, s. 560). Co ciekawe, „Przegląd Filozo-

Panu Profesorowi zasylam bardzo serdeczne ukłony i wyrazy prawdziwego, niezwykłego poważania

/Julian Zachariewicz/

2

Julian Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 1 lipca 1922 r. (Berlin-Charlottenburg)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, 80r-80v.

Berlin-Charlottenburg 1/7, 1922
Mommsenstr. 53

Laskawy i kochany Panie Rektorze!

Miałem pracę wielką i ważną, opartą na amerykańskiej literaturze, której u nas w Polsce niema(!) zupełnie, którą tu jednak znalazłem w całej obfitości; niedawno ją skończyłem. Tok dzisiejszego życia wywalonego do góry nogami przynosi bezustanku(!) niespodzianki, utrudnia pracę nieraz na każdym kroku, przerywa ją często, zwłaszcza jeżeli wchodzi w grę inni ludzie wyrzuceni z równowagi⁶⁷. Wszystkie te powody tłumaczą(!), dlaczego dotychczas Panu Rektorowi nie posłałem artykułu o Filozofii w Niemczech w ostatnich latach, dla Ruchu Filozoficznego; w tych dniach jednak będzie gotowy i wysłany, zaraz jednak wysyłam adresy towarzystw filozoficznych[,] o które Pan Rektor zapytywał, oraz odpowiedź Teubnera w sprawie roczników czasopisma *Fortschritte der Psychologie und ihrer Anwendung*[en].

O adresy towarzystw filozoficznych jak *Rehmke Gesell[schaft]*⁶⁸, o które Pan Rektor zapytywał, zwróciłem się do wydawcy *Kantstudien* Reuthera i Reicharda; otrzymałem odpowiedź, że adresy tych towarzystw są firmie nieznane; wysyłają wszystkim tym towarzystwom swoje *Kantstudien*: ale adresów ich nie znają! Więc zwróciłem się do lipskiego wydawcy *Annalen der*

ficzny” przedrukował dosłownie wspomniane przez Zachariewicza sprawozdanie z „Gazety Lwowskiej” 1909, nr 37, s. 3. W przedruku pominięto jedynie pierwotną wzmiankę o ożywionej dyskusji po wykładzie.

⁶⁷ Zapewne Zachariewicz miał na myśli strajki, demonstracje i zabójstwa polityczne, które odbywały się wówczas w Berlinie. Najważniejszą sprawą było zapewne morderstwo Walthera Rahtenau, o którym jest mowa w dalszej części listu.

⁶⁸ Chodziło o założone pod koniec 1919 r. towarzystwo filozoficzne *Johannes Rehmke-Gesellschaft*. Informacje o tym towarzystwie znajdziemy na łamach „Ruchu Filozoficznego” od roku 1920.

Philosophie, Felixa Meinera i odebrałem odwrotnie⁶⁹ wszystkie adresy. Teubner odpisał także, zapytuje, które tomy są potrzebne i podaje cenę każdego z nich 48M[arek]. Pan Rektor potrzebuje roczników od 1914; zamówię je, wezmę ze sobą, i przywiozę Panu Rektorowi do Lwowa. W kraju będę za kilka tygodni; jeżeli Pan Rektor będzie w tym czasie w Poroninie, zastosuję się do dyspozycji[,] którą listownie otrzymam.

Zamordowanie ministra Rathenau'a⁷⁰ i okrucieństwo dochodzące do ostatniego bestialstwa, z jakim je wykonano, wywarło w Berlinie i w całym państwie wstrząsające wrażenie; wywołało wszystkie możliwe nastroje i komentarze, na jakie tylko dzisiejsza powojenna psychoza mogła się zdobyć. W Niemczech znacz[k. 80v]ny procent ludzi gazet zgoła nie czyta; z powodu nawału zajęć, rodzaju zawodu, który zabiera cały wolny czas, wskutek przysłowia i przekonania wzmocnionego w ciągu światowej wojny, że w gazetach same kłamstwa, wskutek drożyzny gazet wreszcie; naród[,] który niema(!) zgoła żadnego wyrobienia politycznego, co nawet Wundt przyznał, w najrozmaitszych środowiskach nie wierzy faktom, tylko wszelkiego rodzaju baśniom i Opowieściom Hoffmanna⁷¹, krążącym z ust do ust; tak i teraz powstało mnóstwo legend pseudopolitycznych, które dzisiejsza psychoza powiększa do niebywałych rozmiarów.

W świecie naukowym [Oswald] Spengler⁷² ze swoją przepowiednią Upadku kultury Zachodu⁷³ wywołał drżączkę, protesty i olbrzymią literaturę: ale drugi tom, na który z takim upragnieniem i tak skwapliwie czekano i który świeżo wreszcie się ukazał, dowodzi, że mamy do czynienia z człowiekiem

⁶⁹ Sformułowanie bazuje na popularnym w Galicji germanizmie „odwrotną pocztą” (niem. *mit umgegender Post*) oznaczającym szybką, natychmiastową przesyłkę.

⁷⁰ Walther Rathenau (1867–1922) – niemiecki przemysławiec (prezes firmy AEG), polityk i intelektualista żydowskiego pochodzenia. Sprawował urząd ministra spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, inicjator podpisania traktatu z Rapallo. Zamordowany przez niemieckich nacjonalistów 24 czerwca 1922 r. Zachariewicz opisuje nastroje po zamordowaniu tej znanej postaci, opis dotyczy czasu przed rozpoczęciem procesu w tej sprawie. Co ciekawe, wzmiankę o publikacji jednej z prac W. Rathenau *Grundsätze der Ethik aus der Mechanik des Geistes* można znaleźć w „Ruchu Filozoficznym” z 1923 r. (t. VII, kwiecień–maj–czerwiec 1923, nr 9–10, s. 152a).

⁷¹ *Opowieści Hoffmanna* nabrały wówczas idiomatycznego znaczenia fantastycznych opowieści.

⁷² Oswald Spengler (1880–1936) – niemiecki filozof kultury zajmujący się problemami historii. Głównym dziełem Spenglera jest *Der Untergang des Abendlandes* (Zmierzch Zachodu, t. 1: 1918, t. 2: 1922).

⁷³ Jest to własne tłumaczenie na język polski tytułu pracy Spenglera, *Der Untergang des Abendlandes*.

chorym umyslowo⁷⁴; Spengler chciał jak Lamprecht⁷⁵ wszystko przeczytać, co ludzie od początku świata napisali, i jak Lamprecht stał się ofiarą hiperkultury.

Ponieważ o żadnej książce tyle nie napisano jak o tej, więc w referacie moim, który Panu profesorowi przyślę, będzie mowa także o Spenglerze; zastosuję się do życzeń Pana Rektora w sprawie ujęcia przedmiotu, podam zarazem zaś jedną propozycję; tymczasem zaś zapytuję, co robi i gdzie obecnie przebywa brat Pana Rektora Juliusz, ponieważ chciałbym mu posłać tak samo(!) jak Panu Rektorowi jedną z książek moich, która w niedługim czasie się ukaże.

Panu Rektorowi i całej rodzinie zasylam serdeczne pozdrowienia, ukłony i życzenia jaknajmielszych(!) wakacji,

z prawdziwym poważaniem,
/Julian Zachariewicz/

3

Julian Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 18 października 1924 r. (Lwów)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, 81r.

Lwów 18/10, 1924
Ul Domagaliczów 3

Łaskawy i Kochany Panie Rektorze!

Pan Rektor jedzie jutro w niedzielę do Warszawy, posyłam zatem mego Mickiewicza⁷⁶, z prośbą, ażeby Pan Rektor był łaskaw i wręczył egzemplarz swojej córce, Pani Anieli Tomczakowej. Równocześnie z tym listem miałem przysłać Panu Rektorowi traktat *Filozofia w Niemczech w okresie światowej wojny*. Nieprzewidziane sprawy zwały się na mnie i zajęły mi tydzień czasu; nie mogłem zdążyć z wykończeniem traktatu; nie chciałem zaś kosztem pośpiechu wykończyć go niedokładnie; zwłaszcza że mam zawsze w pamięci, co mówił Stanisław Tarnowski, że pośpiech jest wielki nieprzyjaciel dobrego pisanania.

⁷⁴ Zachariewicz włączył się do długiego szeregu krytyków Spenglera, uczynił to jednak we właściwy sobie sposób. Zarzut stawiany Spenglerowi jest intrygujący, niestety, trudno go ocenić, gdyż autor nie przedstawił żadnych dodatkowych sugestii w tej kwestii.

⁷⁵ Karl Lamprecht (1856–1915) – niemiecki historyk, odegrał ważną rolę w metodologicznym sporze dotyczącym historiografii.

⁷⁶ J. Zachariewicz, *Adam Mickiewicz, Polska i Stany Zjednoczone Ameryki...*

Sprawy, o których wspomniałem, kończą się w poniedziałek wreszcie. Przypuszczam, że Pan Rektor zostanie w Warszawie aż do 26/10, do dnia pogrzebu Henryka Sienkiewicza włącznie⁷⁷. Kiedy Pan Rektor wróci, traktat będzie już czekał na Pan Rektora w Uniwersytecie w kopercie. Będzie napisany i wykończony z głową wolną od trosk i spraw niemających z traktatem bezpośredniego związku.

Mnie żal jest okrutnie, że dzisiaj z Mickiewiczem razem nie posyłam traktatu, mnie to boli: *vis maior*⁷⁸ mnie tłumaczy. Ale jak wszystko ma swój koniec na świecie, tak i te sprawy, które mi tyle czasu pochłonęły, kończą się wreszcie za 3 dni, i wtedy traktat będę mógł w całości Panu Rektorowi przysłać, bo teraz wstydziłbym się przysłać tylko jego fragment⁷⁹.

Panu Rektorowi zasylam najserdeczniejsze pozdrowienia, oraz życzenia jaknajmielszych(!) wrażeń w ciągu podróży i w Warszawie, dokąd Pan Rektor zjeżdża na wielką chwilę pogrzebu Autora Trylogii, do którego jako Rektor Uniwersytetu Lwowskiego wysłał Pan w 1916 śliczny Adres, stanowiący doskonałą charakterystykę Wielkiego Pisarza⁸⁰.

Z prawdziwym poważaniem,
/Julian Zachariewicz/

4

Julian Zachariewicz, *List do Kazimierza Twardowskiego z dnia 9 lutego 1925 r. (Lwów)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, 82r.

Lwów 9/2, 1925
Ul Domagaliczów 3

Łaskawy i Kochany Panie Rektorze!

Donoszę, że traktat *Filozofia w Niemczech* w okresie światowej wojny 1914–1924(!) piszę codziennie i niema(!) dnia, ażebym o Panu Rektorze nie myślał. Te sprawy, które mi nie dawały spokoju w ogóle, a do ulubionej pracy

⁷⁷ Uroczystości ku czci Henryka Sienkiewicza i jego ponowny pogrzeb w w katedrze św. Jana w Warszawie miały miejsce 27 października 1924 r. Zachariewicz podał zatem błędną datę.

⁷⁸ *Vis maior* – łac. siła wyższa.

⁷⁹ Zdanie to – w kontekście wcześniejszych deklaracji – sugeruje, że Twardowski naciskał na jak najszybsze oddanie tekstu rozprawy, choćby niedokończonej.

⁸⁰ Zob. K. Twardowski, *W holdzie*, „Kurjer Lwowski” 1916, t. 34, nr 227, s. 2.

w szczególności, trwały znacznie dłużej, aniżeli mi się to pierwotnie zdawało: dzisiaj wszystko trwa bez końca i nieda(!) się z góry obliczyć. W obszernym liście już napisanym, który do traktatu dołączę, gdy już zupełnie będzie gotowy, wytłomaczę wszystkie powody zwłoki i spóźnienia⁸¹.

Państwo Cieszyńscy⁸² opowiadali mi niedawno, że Matka Pana Rektora uległa wypadkowi tramwajowemu, w czasie którego złamała nieszczęśliwie nogę; czytałem o tem zresztą w Słowie Polskiem, tylko dopiero później od PP Cieszyńskich dowiedziałem się, że to jest Matka Pana Rektora. Proszę być tak uprzejmym i donieść mi, jak Matka Pana Rektora obecnie się ma.

Sam nie mogę się już doczekać końca tego traktatu: taki jestem ciekawy go widzieć jak będzie gotów.

Panu Rektorowi zasylam najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy prawdziwego poważania,

/Julian Zachariewicz/

5

Kazimierz Twardowski, *List do Juliana Zachariewicza z dnia 20 lutego 1925 r. (Lwów)*, Archiwum Kazimierza Twardowskiego, sygn. K-02-1-44, 83r-83v.

Lwów 20. lutego 1925

Szanowny Panie!

Dziękuję uprzejmie za wiadomości z 9. b.m. Cieszy mnie bardzo, że Szanowny Pan pamięta o przyrzeczonem „Ruchowi filozoficznemu” (!) artykule. Nie mogę zataić obawy, że artykuł ten wypadnie za obszernie dla „Ruchu filozoficznego”, i że gotówem doznać w związku z nim tego samego, co mi się już nieraz zdarzyło, że mianowicie jakaś praca lub recenzja przezemnie(!) zainicjowana wychodzi następnie gdzieś indziej, a nie w „Ruchu filozoficznym”, gdyż autorowie, nie licząc się z charakterem i rozmiarami „Ruchu filozoficznego”, napisali rzeczy zbyt wielkie.

⁸¹ Po wspomnianym traktacie, jak i po zapowiadanym liście nie pozostał żaden ślad w archiwum Kazimierza Twardowskiego, można domniemywać, że nigdy nie dotarły one do adresata.

⁸² Zapewne chodzi o wybitnego stomatologa prof. Antoniego Cieszyńskiego (1882–1941) i jego żonę Różę Cieszyńską z d. Troczyńską (1895–1982).

Wdzięczny jestem za udział w wypadku, któremu uległa moja Matka – na szczęście jest już bliska zupełnego wyzdrowienia. Rzecz w tym wieku [k. 83v] – 80 lat – bądź co bądź wyjątkowa.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

/Twardowski/

Julian Edwin Zachariewicz – philosophical paths of an intellectual from former Galicia

Summary

This article presents a forgotten Polish intellectual Julian Edwin Zachariewicz (1883–1939?). He was a son of famous Polish architect Julian Oktawian Zachariewicz. He was educated in former Galicia's schools in Lwów and Chyrów. He studied philosophy and many other disciplines mainly in Lwów and Berlin. He worked as a writer and journalist but he also made some contributions to philosophy. He was interested mainly in science-religion relations (e.g. E. Haeckel's monism). This paper investigates a role of philosophy in Zachariewicz's articles and correspondence (with famous thinkers: K. Twardowski, A. Einstein, W. Wundt, M. Grabmann). This article also shows interesting Zachariewicz's cooperation with a Polish Philosophical Society.

Key words: J.E. Zachariewicz, Polish Philosophical Society, Lwów